

Grala, Hieronim

„Florentine ecumenism in the Kyivan Church. The theology of ecumenism applied to the individual Church of Kyiv”, Ihor Mončak, Rome 1987 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 82/3-4, 544-545

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

i zachodnich oddziaływań kulturą sarmackiej Rzeczypospolitej, z wpływami skandynawskimi. Był zawsze konglomeratem wielu narodowości i wielu wyznań, gdzie mniej lub bardziej zgodnie koegzystowali ze sobą Polacy i Niemcy, Holendrzy, Szkoci, Anglicy, Francuzi, Żydzi, katolicy, kalwini, luteranie, arianie, menonici.

Teresa Grzybowska przedstawiła kształtowanie się kultury artystycznej Gdańska w okresie największej świetności politycznej i gospodarczej tego miasta. Tezą autorki jest, iż kultura ta była swoistą syntezą różnych wpływów, głównie zaś kultury protestanckiej i katolickiej. „Gdańszczanin żył w symbiozie dwóch zasadniczo kultur — pisze autorka — protestanckiej i katolickiej. Często więc łączył z pozoru wykluczające się cechy: protestancką pracowitość i uczciwość z przymiotami kojarzonymi z katolicką sferą obyczajowości, jak nieposkromiona pycha, ostentacyjne szczylenie się bogactwem. Takie też jest malarstwo XVI i początków XVII wieku: z jednej strony naiwne, czasami zaś w zakłamej formie przekazujące ponadwyznaniowe prawdy uniwersalne” (s. 25–26).

T. Grzybowska skupiła uwagę na czterech wielkich malarzach czynnych w Gdańsku lub związanych z Gdańskiem w interesującym ją okresie: Hansie Vredemanie de Vries, Isaaku van den Blocke, Antonie Möllerze i Hermanie Hanie, poświęcając każdemu z nich osobny rozdział. Omówiła też twórczość Malarza Georga, Lorenza Lauensteina i Martina Schonincka, przypadającą na wcześniejszy okres lat 1530–1580. Osobno omówiła malarstwo epitafijne (szkoda, że tak zwięźle i tylko na podstawie badań K. Cieślaka i B. Noworyty-Kuklińskiej) i portretowe. W rozdziale o kształtowaniu się środowiska artystycznego w Gdańsku w sposób nader przekonujący uzasadniła hipotezę, iż słynny „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga nie został — jak powszechnie utrzymywano dotychczas — zrabowany przez kapra Paula Beneckiego, lecz został zamówiony u tego artysty specjalnie dla gdańskiego kościoła Mariackiego, nie dostał się więc do Gdańska przypadkowo, lecz stanowił element kultury środowiska gdańskiego w XV w., będącej z kolei podstawą rozwoju kulturalnego nadmotławskiego portu w XVI i XVII w.

Oblity zestaw czarno-białych i wielobarwnych ilustracji, obejmujących nie tylko dzieła gdańskie, ale i inne niezbędne dla porównań i oceny gdańskiej sztuki lub jej genezy, obszerny indeks nazwisk uzupełniają i czynią z niej lekturę cenną zarówno dla specjalistów, jak i dla wszystkich zainteresowanych dawnym malarstwem. Szkoda, że zabrakło bibliografii, której nie mogą zastąpić starannie opracowane przypisy do każdego rozdziału.

A. W.

Ihor Monča, *Florentine Ecumenism in the Kyivan Church. The Theology of Ecumenism applied to the individual Church of Kyiv*, Editiones Universitatis Catholicae Ucrainorum S. Clementis Papae, Opera Graeco—Catholicae Academiae Theologicae t. LXIII—LXIV, Rome 1987, s. 376.

Monografia Ihora Monča poświęcona jest próbom pojednania kościoła wschodniego z Rzymem, podejmowanych w monarchii Jagiellonów. Przyjęte przez autora założenie o bezpośrednim związku między zabiegami unijnymi Władysława Jagiełły i dziedzictwem soboru florenckiego 1439 r., a dziełem synodu brzeskiego 1596 r. zaowocowało nakreślonym z rozmachem wizerunkiem złożonych losów idei unijnej w państwie polsko-litewskim na przestrzeni dwóch bez mała stuleci. Zadanie to autor potraktował wielostronnie, ukazując dzieje metropolii kijowskiej obrządku greckiego nie tylko w kontekście sytuacji wewnętrznej państwa, ale eksponując równocześnie dyplomatyczne i kulturalne tło analizowanego zjawiska. Poczesne miejsce w monografii zajęła również kluczowa, aczkolwiek traktowana w dotychczasowej literaturze powierzchownie, kwestia teologicznych uwarunkowań procesu unijnego. Poświęcona jej pierwsza część rozprawy (s. 31–150) jawi się jako wartościowe i wszechstronne opracowanie dogmatycznych i liturgicznych aspektów ideologii unijnej, realizowanej przez prawosławnych poddanych dynastii jagiellońskiej w XV—XVI w. W problematyce tej Monča imponuje kompetencją, biele poruszając się w obfitej i złożonej materii teologicznej; wydaje się, iż właśnie ten fragment rozprawy stanowi jej część najwartościowszą.

Nieporównanie mniej komplementów adresować należy do *stricte* historycznej części rozprawy (s. 151 – 308). Sprzeciw budzi podstawowa teza autora, iż kościół prawosławny w państwie jagiellońskim w okresie od unii florenckiej do synodu brzeskiego pozostawał w permanentnych i bliskich związkach ze Stolicą Apostolską (ten właśnie domniemany stan Monćak mianuje „florenckim ekumenizmem”), zaś unia z 1596 r. była jedynie naturalnym zwieńczeniem harmonijnie rozwijającego się procesu. Wydaje się, iż autorowi nie udało się odpowiednio wyważyć proporcji między planami unijnymi części hierarchii i elity ruskiej, a naciskami Wilna i Krakowa. Polityka gospodarska wobec wyznania wschodniego, niezależnie od względnej tolerancji Jagiellonów, podporządkowana była surowym regułom gry politycznej; ewentualna unia miała za cel likwidację promoskiewskiej irredenty, ale forsowanie jej wbrew opinii ogółu prawosławnych doprowadziłoby nieuchronnie do skutków diametralnie przeciwnych. Utworzenie autokefalicznej metropolii w państwie jagiellońskim odrzucającej zależność od opanowanego przez Turków Konstantynopola i uznającej obediencję wobec papieża, oznaczało wzrost prestiżu potężnego rywala — wielkiego księcia moskiewskiego, i tak już konsekwentnie drapującego się w wygodny kostium jedyne szermierza prawdziwej wiary, wśród zwolenników ortodoksji; nie bez znaczenia pozostawała również kwestia delikatnych stosunków z Portą Otomańską, rzeczywistym mocodawcą patriarchy. Niezależnie od ułomności tezy zasadniczej wskazać należy na niepokojąco obfity rejestr uproszczeń i ewidentnych omyłek w tekście rozprawy, częstokroć zawinionych przez nadmierne przywiązanie do przestarzałej literatury przedmiotu. Tym właśnie należy tłumaczyć m.in. trwanie przy hipotezie metropolitarnej godności kijowskiego ihumena Petra Akerowicza (s. 151), wbrew przekonującym wywodom A. P o p p e g o (1982). Do rażących błędów zaliczyć należy przypisanie polskiego pochodzenia Marcinowi Gasztołdowi (s. 227), uznanie Zoe Paleolog, córki Tomasza despoty Morei i żony Iwana III za córkę ostatniego imperatora bizantyńskiego Konstantyna XI (s. 324), oraz przypisywanie metropolicie Herasymowi w okresie poprzedzającym jego kijowski ingres godności biskupa włodzimierskiego (s. 159), zamiast smoleńskiego. Trudno pogodzić się również z widoczną skłonnością do ukrainizowania imion własnych, nie podyktowaną wszak wymogami angielskiego tekstu: nazywanie moskiewskiej księżniczki Heleny Iwanowny Oteną (s. 234), a metropolity kijowskiego Grzegorza Cambłaka, Bułgara o bizantyńskich koneksjach „Hryhorijem” (s. 311) wydaje się mało zasadne wobec form stosowanych we współczesnych źródłach. Niepokój czytelnika budzi również sposób naświetlenia roli Iwana Sapiehy w skomplikowanym kontredansie między litewskim prawosławiem a Moskwą i Rzymem (por. s. 208, 211 – 217), bowiem ów bojownik unii i *miles et orator archiepiscopi Chiovensis*, w trakcie pobytu poselstwa jagiellońskiego w Moskwie okazał się być zaufanym Heleny Iwanowny, czynnie działającym na szkodę dyplomacji litewskiej (por. „Sbornik Russkogo Istoriceskogo Obszczestwa” t. XXXV, 1882, s. 421 – 422); wydaje się, iż wyjawione niedawno pochodzenie Sapiehów z okolic Kaługi (E. B a n i o n i s, 1989) pozwala suponować związek Iwana z moskiewskim otoczeniem żony Aleksandra Jagiellończyka, nie bez sukcesów odgrywającym rolę agentury wywiadowczej.

Szereg zarzutów postawić można również zestawionej przez Monćaka bibliografii przedmiotu, wykazującej nadspodziewanie dużą liczbę braków. Trudno wytłumaczyć pominięcie podstawowych prac ks. J. F i j a ł k a o biskupstwach ruskich w państwie polsko-litewskim (KH 1896, 1897), studium A. Ł a p i ń s k i e g o o stosunku Zygmunta Starego do kościoła prawosławnego (1937), rozprawy K. L e w i c k i e g o o stosunku księcia Wasyla Ostrońskiego do unii kościołów (1933). Ubolewać należy również, iż poza zasięgiem autora pozostały dwie prace pozwalające wyważyć znaczenie czynnika religijnego w tzw. spisku Olekiewiczów z 1480 – 1481 r. (O. P. B a c k u s, 1957; A. K r u p s k a, 1982).

Powyższe zastrzeżenia sprawiają, iż poziom omawianej pracy określić należy jako bardzo nierówny; niezaprzeczalne wartości jej teologicznej partii nie są w stanie zatrzeć licznych mankamentów pozostałej części. Widoczny schematyzm wywodów, powierzchowność krytyki źródłowej, oraz liczne omyłki faktograficzne w rodzaju wymienionych muszą w istotnym stopniu wpłynąć na krytyczną ocenę studium Monćaka.